

Klasa VIII finał

Byśmy mogli sfinalizować wakacyjne zamierzenia naszej drużyny harcerskiej, ktoś musi je sfinansować, bowiem za półdarmo niczego nie wskóramy. Szukamy zatem sponsora, który dysponuje odpowiednimi funduszami, ma nadwyżki gotówki i jest gotów przeznaczyć je na osobliwy cel. Przyjmiemy darowiznę bezgotówkową, choćby potwierdzony czek, zgodę na obciążenie konta ofiarodawcy naszymi wydatkami, kosztami. Ich wysokość może zszokować biedniejsze firmy, wobec czego, nie chcąc ich frustrować, zwracamy się z prośbami tylko do wielkich holdingów, korporacji, spółek giełdowych. Wierzymy, że w końcu znajdzie się odpowiednio hojny dobroczyńca, ktoś przenikliwy, jasnowidzący przyszłe korzyści z udzielania nam finansowej pomocy. Może nasz pomysł jest pół fantastyczny, pół realistyczny. Zamierzamy mianowicie odbyć podróż dookoła świata, poruszając się powolutku wierną kopią rzymskiej wieży oblężniczej z drugiego wieku naszej ery. Mówicie, że to pomysł szaleńczy, absurdalny? Może i tak. Natomiast z pewnością oryginalny. Żaden z nas nie przekona się o tym, dopóki sam nie zdecyduje się podjąć tę próbę zmierzenia się ze swoimi słabościami, przynajmniej należy spróbować swoich sił i zaspokoić swą żądzę przygód.